

dr hab. Ewa Szczeglacka-Pawłowska
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 23.06.2018

**Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa Katarzyny Westermark
pt. *Prawo i kultura prawna w twórczości Juliusza Słowackiego***

Rozprawę doktorską autorstwa mgr Katarzyny Westermark pt. *Prawo i kultura prawna w twórczości Juliusza Słowackiego* napisaną pod kierunkiem dr hab. prof. UW Olafa Kryskiego przeczytałam z dużym zainteresowaniem. Jest to pierwsze monograficzne opracowanie zagadnienia wpływu wykształcenia i wiedzy Juliusza Słowackiego z zakresu prawa na jego twórczość literacką oraz na szeroko pojmowany światopogląd oraz koncepcje polityczne.

Cele pracy zostały wskazane już w pierwszych zdaniach rozprawy: „Przedmiotem analizy [...] są zjawiska ideowe i literackie obejmujące zagadnienia prawa oraz kultury prawnej w twórczości Juliusza Słowackiego” (s. 4). Czy w innym miejscu: „Badanie kultury prawnej odbywa się przede wszystkim przez interpretowanie emocjonalnego i wartościującego stosunku podmiotu twórczego do przytaczanej problematyki” (s. 13). Autorka podkreśliła rangę tematu, ważność zagadnienia i konieczność jego podjęcia w badaniach nad twórczością Słowackiego, rozprawa zatem pomyślnie wypełnia dotychczasową lukę. Jak czytamy w rozprawie: „konieczne okazuje się [...] opisanie sposobu, w jaki kultura prawna przedostaje się do utworów” (s. 13). Autorka zrealizowała założenia pracy. Moja opinia o przedłożonej do recenzji rozprawie jest zatem pozytywna i aprobująca. Z całą pewnością udało się Autorce „poszerzyć perspektywę interpretacyjną utworów Słowackiego” (s. 16).

Podjęcie problematyki stosunku poety do kultury prawnej wymagało kompetencji i wiedzy nie tylko z zakresu literaturoznawstwa. Biorąc pod uwagę zakorzenienie historyczne utworów Juliusza Słowackiego, ewolucję poglądów pisarza na temat narodu, regulacji prawnych, systemów społecznych i politycznych, a także niezwykle wprost dynamiczność w

kształtowaniu się tradycji szlacheckiej, prawodawstwa pod zaborami, w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim (czy inaczej: prawodawstwa przedoświeceniowego, oświeceniowego i romantycznego) – to w pełni dostrzec można całą komplikację podjętej w dysertacji problematyki. Niniejsza recenzja dotyczy tylko kwestii historycznoliterackich oraz interpretacyjnych odnoszących się do twórczości Juliusza Słowackiego, z tej perspektywy jest oceniana. W ramach dyscypliny literaturoznawstwa dysertacja spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Jeśli chodzi o zagadnienia odnoszące się do kwestii prawnych, to warto przed publikacją pracy w postaci książki, skonsultować ją z historykiem prawa. We *Wprowadzeniu* do monografii można podkreślić wartość tego rodzaju badań, ich sens i znaczenie dla rozpoznania istoty twórczości poety, sposobów budowania przez niego w utworach literackich konfliktów tragicznych. Przyjęta w pracy płaszczyzna badawcza stwarza możliwość zadawania pytań o korelację prawa ludzkiego i boskiego, o sprawiedliwość, a w ogólności o status człowieka jako osoby, o kondycję narodu i społeczeństwa w twórczości Juliusza Słowackiego.

Temat pracy, przyjęte w niej założenia utworzyły swego rodzaju klucz interpretacyjny umożliwiający lekturę utworów autora *Balladyny* z określonej perspektywy. Wymiar tradycji prawnej okazał się bardzo ciekawym, odkrywczym naukowo pomysłem interpretacyjnym pozwalającym spojrzeć na twórczość poety jako na pewną całość w jej ewolucyjnym rozwoju.

Szeroko pojęta kultura prawna stanowi bezsprzecznie istotny wymiar literatury w ujęciu powszechnym. Bez odniesień do kwestii kultury prawnej trudno byłoby w pełni zrozumieć sens tragedii greckich, eposów Homera, tragedii Szekspira, pisarstwa Goethego, Dostojewskiego, Conrada, Orwella, Herlinga-Grudzińskiego – by wymienić tylko niektóre, swobodnie wybrane przykłady. Szeroko pojęty temat prawa dotyczy najstarszych opowieści ludzkości, m.in. baśni oraz mitów. W świetle tych przykładów nie sposób nie zgodzić się z przytoczonymi w pracy Katarzyny Westermarck słowami Percy'ego Shelleya, który w rozprawie *Obrona poezji* (1821) stwierdził: „Poeci są nieuznanymi prawodawcami świata” (s. 18). Jest to bardzo trafna maksyma otwierająca niezwykle ciekawy obszar znaczeń odnoszących się do epoki romantyzmu. Nabiera ona szczególnego wymiaru w odniesieniu do historii pozbawionego państwowości narodu polskiego i jego stosunku wobec prawa i instancji prawodawczych.

Kultura prawna, w tym ustanowione prawo konstytuuje i określa aksjologię danego społeczeństwa, wyznacza lub uchyla granice i podziały, oddziela dobro od zła, definiuje winę, nakłada odpowiednią karę. Prawo ma stać na straży sprawiedliwości, odsłania więc zakres

wolności obywatela, jego możliwości w ogólnym systemie zasad, które obowiązują daną zbiorowość. Pod względem kształtowania i rozwoju kultury prawnej oświecenie i romantyzm zajmują miejsce szczególne i ważne, by nie powiedzieć przełomowe, w procesie rozwoju współczesnej kultury prawnej. Ten wątek pojawił się już w badaniach nad romantyzmem, by wspomnieć chociażby tom pokonferencyjny (z 2013 roku) pt. *Literatura w granicach prawa (XIX – XX wiek)*¹ oraz liczne pojedyncze studia (wymienione przez Autorkę w *Bibliografii* oraz we *Wstępie*). Należy w tym miejscu przywołać m.in. artykuł *Elementy prawa u Słowackiego* (Mieczysława Giergielewicza) oraz *Prawo i sąd w twórczości Słowackiego* (Ireny Szczepankowskiej). Autorka odnotowuje także interdyscyplinarne prace obcojęzyczne z zakresu nurtu „law and literature”: Irvinga Browna, Benjamina Cordoso, Jamesa Boyda White’a. Historyczna sytuacja narodu polskiego, państwowości, wymuszała sytuację podlegania zewnętrznemu, „obcemu” prawodawstwu, konieczność respektowania prawa narzucanego, co owocowało w XVIII i XIX wieku buntem i traktowaniem prawa jako przemocowego i represyjnego, w konsekwencji niechęci wobec przepisów prawa i ustawodawców. Wyraźnie odsłonił te kwestie Adam Mickiewicz w *Dziadów* części III (chodzi o proces filomatów i filaretów). Dramat ten m.in. właśnie ze względu na temat opresyjności prawa stał się utworem kanonicznym nie tylko dla romantyzmu, ale także dla kultury współczesnej (znaczenie społeczne każdorazowej inscenizacji dramatu).

Ciekawym pomysłem i – jak myślę – dobrym rozwiązaniem merytorycznym jest z pewnością możliwość zastosowania w rozprawie doktorskiej kategorii estetyki prawnej („bezpiecznej” dla historyka literatury, który podejmuje tego rodzaju problematykę), czyli – w rozumieniu Autorki – „nurtu badań nad łącznością między kategoriami prawnymi a ich odpowiednikami w dziedzinie kultury i sztuki” (s. 12).

Rozprawa Katarzyny Westermarck odsłania i dopełnia portret Juliusza Słowackiego jako „nowoczesnego inteligenta”. Takim określeniem posłużyła się Zofia Stefanowska w studium *Słowacki jako nowoczesny inteligent*, w którym napisała:

Słowacki dał początek nurtowi polemiki z polskim samozadowoleniem i bezruchem intelektualnym, który to nurt tak wspaniale wykorzystał Wyspiański. Warto pamiętać, że w dziewiętnastowiecznej recepcji romantyzmu Słowacki miał miejsce jako patron tradycji demokratycznej. Że Piłsudski – jak sam pisał – uważał go za „pierwszego nauczyciela zasad demokratycznych”. Odgrywali się też na nim krakowscy konserwatyści, Tarnowski, a zwłaszcza Józef Tretiak, którego monografia (1904) stała się swego rodzaju skandalem (pamfletem nazwał ją Chmielowski).²

¹ Zob. *Literatura w granicach prawa (XIX – XX wiek)*, red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Luł, Warszawa 2013.

² Z. Stefanowska, *Słowacki jako nowoczesny inteligent*, w tejże: *Mapa romantyzmu polskiego. Pisma z lat 1964-2007*. Seria: *Filologia XXI wieku*, komitet redakcyjny: M. Prussak i inni, Warszawa 2014, s. 296.

Czy też w studium *Drugi wieszcz?* Zofia Stefanowska podkreśliła:

Potomni, po wahaniach, przyznali mu [tzn. Słowackiemu] to stanowisko. Na ich decyzji zaważyły niewątpliwie względy ideowe, nawet polityczne. Słowacki jako drugi wieszcz reprezentował siły postępu, demokracji itd. w opozycji do mickiewiczowskiej tradycji odczytywanej jako zachowawcza.³

Rozprawa Katarzyny Westermarck ma złożoną budowę, ponieważ Autorka uwzględnia szeroką problematykę związaną z tematem kultury prawnej oraz odnosi się do konkretnych utworów Juliusza Słowackiego. Rozbudowany spis treści pokazuje z jednej strony rozległą perspektywę badawczą odnoszącą się do zagadnień tytułowych, jej problemowy charakter, z drugiej główne ogniwa dotyczące kwestii interpretacyjnych oraz historycznoliterackich. Wszystkie mniej lub bardziej szczegółowe zadania porządkuje chronologia twórczości poety. Wydzielone w osobnych podrozdziałach zagadnienia odsłaniają obszar badań, wieloaspektowość ujęcia problemu tytułowego. Tak szczegółowa konstrukcja pracy pozwala Autorce wskazać na wielość kwestii odnoszących się do tematu, a jednocześnie niesie za sobą częste powroty do niektórych utworów Juliusza Słowackiego (np. do *Balladyny*, *Snu srebrnego Salomei*, *Samuela Zborowskiego*). Czy można uniknąć tych powtórzeń? Wydaje się, że przy takiej koncepcji pracy – raczej byłoby to trudne. Wyróżnione w spisie treści problemy Autorka uznała za ważne, z precyzją naukową podjęła się analizy zagadnień szczegółowych.

Rozprawa Katarzyny Westermarck zbudowana jest z ośmiu rozdziałów. Pierwszy rozdział (wstępny) ma charakter metodologiczny, określa terminologię i przedmiot badań. W każdej epoce prawo państwowe określa nie tylko aksjologię, perspektywę rozwoju społeczeństwa i jednostki, ale także konstytuuje tożsamość osoby. Stosunek wobec prawa (aprobatywny lub negujący) odsłania sytuację pojedynczego człowieka w ramach określonego systemu. W epoce romantyzmu polskiego – nad wyraz skomplikowanej pod względem politycznym, a tym samym ustawodawczym – elementy kultury prawnej, które przenikają do literatury pięknej, stanowią część uniwersalnej struktury aksjologicznej, której wymiar jest metafizyczny. Jest ona nadrzędna wobec litery prawa formułowanej w romantyzmie przez obce ośrodki władzy (sytuacja zaborów i zależności).

Źródłem konfliktu tragicznego od starożytności staje się przeniesiona do literatury sytuacja wyboru: jednostka wobec litery prawa i wobec własnego sumienia (prawa moralnego). W pierwszej połowie XIX wieku owe konflikty dotyczą w skali

³ Z. Stefanowska, *Drugi wieszcz?*, w: *ibidem*, s. 303.

makroprzestrzeni: miejsca jednostki w danym czasie historycznym oraz w skali mikroprzestrzeni: sumienia, relacji z drugim człowiekiem, przyjęcia lub odrzucenia określonych wartości. Za ważny uznać należy fragment pracy zatytułowany *Romantycy wobec problematyki prawnej. Rekonesans*, który odśladza świadomość całej skomplikowanej sytuacji historycznej, a tym samej prawnej społeczności polskiego.

W kolejnych partiach rozprawy (rozdział pt. *Poeta – prawnik*) Doktorantkę interesuje wpływ edukacji i kariery zawodowej Juliusza Słowackiego na twórczość oraz sposoby rozumienia przez poetę pojęcia prawa. Trop biograficzny uznano w pracy za ważny dla omawianego zagadnienia. Wykształcenie pisarza stanowi dla Autorki istotny punkt wyjścia i możliwość odpowiedzialnego podjęcia problemu tytułowego na płaszczyźnie naukowej odnoszącej się do historii literatury odczytywanej z perspektywy historii prawa. Analiza programów nauczania na Uniwersytecie Wileńskim, zainteresowań poety, tematyka wykładów akademickich nakreślają specyfikę wykształcenia Słowackiego i poziomu jego wiedzy. Omówienie etapu pracy w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie, przywołanie dokumentów podpisanych przez Słowackiego stanowi istotną płaszczyznę odniesienia dla omawianych w następnej kolejności zagadnień literackich. Autorka dąży do ujawnienia światopoglądu politycznego Juliusza Słowackiego, sposobów rozumienia przez niego istoty pojęcia prawa, z tego powodu odnotowuje wszelkie formy wyrażanych przez pisarza poglądów w odniesieniu nie tylko do tradycji polskiej, ale także francuskiej, rosyjskiej i angielskiej. Bardzo ciekawe są te partie pracy, w których Autorka omawia lektury Juliusza Słowackiego z zakresu prawa (np. dzieła dwóch osiemnastowiecznych reformatorów prawa karnego: Cesarego Beccarii i Gaetana Filangeriego, s. 114). Rozważania oparte na kontekstach biograficznych prowadzą Doktorantkę w kierunku interpretacji tekstu literackiego: *Agezylausza*. Analiza jest spójna, poparta rzetelną pracą z tekstem literackim. W zakończeniu sformułowano wniosek:

W antycznym świecie *Agezylausza* prawo, którego należało przestrzegać, wynikało więc z zasad o charakterze moralnym; powszechnych i społecznie zrozumiałych. Brak perspektywy chrześcijańskiej wynika z realiów historycznych dramatu (s. 69).

Rzeczywiście, trudno byłoby mówić o wyraźnej „perspektywie chrześcijańskiej” w *Agezylauszu*, jednak perspektywa religijna jest w nim obecna, temu służy chociażby samo przywołanie w utworze osoby Antygony. Na ten aspekt można zwrócić uwagę.

W rozdziale piątym podjęto zagadnienie wpływu tradycji prawnej (szlachecko-sarmackiej) na twórczość Juliusza Słowackiego. Autorka przedstawia kwestie szczegółowe takie jak: samowola społeczna, kontrakt małżeński, prawo własności, testament i prawo dziedziczenia, przestępstwo i kara. W tej części omówiono problem tradycji prawnej szlachecko-sarmackiej, przywołano powieść poetycką *Jan Bielecki*, a także dramat *Horsztyński*. Doktorantka w ciekawy sposób interpretuje *Wacława* (w świetle prawodawstwa austriackiego). Analizy przedstawione w rozprawie odsłaniają postępowe stanowisko Słowackiego wobec wadliwego prawa, które nie chroni słabszych i poszkodowanych, krytykę pańszczyzny: „przyjemności” władzy człowieka nad człowiekiem. Ten rozdział pokazuje, że postawa Słowackiego wobec obowiązującego w I Rzeczypospolitej prawa była surowa, bezwzględna, co w znaczący sposób wpłynęło na sposób wartościowania przez poetę historii.

Za ważne z historycznoliterackiego punktu widzenia uznać także należy podjęcie przez Doktorantkę kwestii społecznych takich jak: małżeństwo – „kontrakt dwojga”. Za cenne i ważne uznać należy interpretacje *Horsztyńskiego*, *Fantazego*, *Księdza Marka*, nawiązania do poematu pt. *Beniowski*. Analizy są dowodem na to, że Słowacki odnosił słowo posag do konkretnej rzeczywistości społecznej, a także do wartości moralnych. W tym podrozdziale w szczególny sposób Autorka pokazała związki literatury z historią życia prywatnego (nieoficjalnego).

Prowadzone przez Doktorantkę analizy tekstów literackich w świetle zagadnień prawnych, chociażby wprowadzonego w roku 1808 w Księstwie Warszawskim, a we Francji w 1804 Kodeksu Napoleona, umożliwiają pełniejszą lekturę i głębsze zrozumienie utworów, lekturę zakorzenioną w kontekście epoki, jej kulturze i historii. Na podkreślenie zasługuje propozycja odczytania *Mazepy* w kontekście motywów „zaczerpniętych z tradycji szlacheckiego prawa karnego”. „Prawnokarne” kwestie – jak pisze Autorka – stanowią podstawę „stylizacji szlacheckiej” w dramacie. Szczegółowo omówiono obecne w *Mazepie* oraz w *Balladynie* wątki kary (umieszczenie w wieży), a także pojawiające się w innych dziełach Słowackiego inne przykłady (kary mitylacyjnej, kary żywej świecy, kary za rapt, czyli zaplanowane uprowadzenie kobiety).

Omawiany rozdział pracy (zwłaszcza fragment: *Literackie portrety prawników*) odsłania charakterystyczne dla romantyzmu przenikanie jakości związanych z prawem do sfery znaczeń metafizycznych. Jak pisze Autorka: „negatywnemu obrazowi jurystów w kulturze często towarzyszy kojarzenie ich ze światem mocy piekielnych. Takie postrzeganie środowiska prawniczego utrwaliło się zarówno w tradycji ludowej, jak i szlacheckiej.” (s. 119). Na uwagę zasługują trafne rozpoznania wpływu *Fausta* Goethego na twórczość autora

Kordiana i na sposoby przedstawiania przez poetę sylwetek diabłów na wzór urzędników (asesorów sądów) i organizowania piekła na wzór państwa i – odwrotnie – państwa na wzór obrazów piekielnych. Potwierdzeniem tego rodzaju konotacji znaczeniowych są partie *Kordiana* i postać piekielnego prawnika oraz obrońcy tytułowego bohatera z dramatu *Samuel Zborowski*.

W kolejnej części (VI) pt. *Straszne „veto” czy „konstytucyjna machineria”*? Autorka zastanawia się nad kwestiami ustrojowymi odnoszącymi się do narodu polskiego w ujęciu historycznym i współczesnym Słowackiemu, a więc bada je w świetle koncepcji i poglądów (politycznych, historycznych i społecznych) autora *Księdza Marka*. Podjęto kwestie Rzeczypospolitej szlacheckiej, zagadnienia konfederacji i monarchii konstytucyjnej. Nad tym dość trudnym rozdziałem można byłoby jeszcze popracować. Podczas lektury zauważalne są pewne niekonsekwencje, które dotyczą próby określenia koncepcji ustrojowych autorstwa Juliusza Słowackiego. Należy wyraźniej rozgraniczyć tradycję szlacheckiego: *liberum veto* od koncepcji duchowego *liberum veto* – mimo wszystko nie łączyłabym tych dwóch jakości. Duchowe *liberum veto* Słowackiego wydaje się zupełnie inaczej przez niego rozumiane, ma wymiar głęboko moralny i nawiązuje do istoty znaczeń, a nie potwierdzonego w historii ich wypaczenia. Dwupoziomowość znaczeń jest rozpoznawalna. W utworach późnych Słowackiego, użycie kategorii *liberum veto*, nie tyle ma wymiar historyczny (wartościujący wobec sarmatyzmu), ile poetycki, częstokroć metaforyczny, np. w cytowanym w pracy fragmencie pieśni VII *Beniowskiego*:

Ale wierzajcie, zem rymu podpory
Podłożył sercem... i to moje *veto*

Przeciw fałszowi kiedy duch mój rzuca,
To więcej mię kosztuje – niż płuca... –

Otóż Beniowski mój – powrócił z Wschodu
Właśnie... jak *veto* żywe, lecz obdarte
I biedne... (III, 344, s. 146)

Veto Beniowskiego dotyczy innych niż w sejmowej kulturze sarmackiej znaczeń, ma charakter metaforyczny, wyraża protest bohatera, posiada też wymiar duchowy, podobne użycie można odnotować w *Królu-Duchu* czy w liryku *Wspomnienie pani de St. Marcel z domu Chaveaux*. Omawiane przez Doktorantkę kategorie prawne w twórczości genezyjskiej nabierają innego znaczenia. Autorka podkreśla to w wielu miejscach pracy. Przyznam, że próba zmierzenia się ze zmianami znaczeń „kategorii prawnych” w tzw. okresie genezyjskim jest zadaniem bardzo trudnym. Słowacki w późnym okresie twórczości tworzy swój własny

dykjonarz, sens pojęć stosowanych przez niego wcześniej w znaczący sposób różni się od genezyjskiego. Myślę, że w pracy można owe zmiany mocniej podkreślić i poszukać znaczeń w ramach jego myśli mistycznej, a nie w odniesieniu do znaczeń historycznie ustalonych, słownikowych. Kwestia ta dotyczy nie tylko kategorii *veta*, ale także np. konfederacji. Czym innym jest konfederacja jako akt prawny, a czym innym konfederacja duchowa. Jest w pracy takowe rozróżnienie, podkreśliłabym jeszcze mocniej różnice. W rozprawie trafnie dobrano cytaty z dzieł późnych Słowackiego. Należy podkreślić, że ich semantyka zakorzeniona jest w zsakralizowanej wizji świata poety, w „nowej antropologii” poety, wymaga zatem innego klucza interpretacyjnego. W tym okresie twórczości Słowackiego jak najbardziej trafne wydaje się przywoływane już sformułowanie Shelleya, że „poeci są nieuznanymi prawodawcami świata”.

Podrozdział pt.: *Zagadnienie konfederacji i monarchia konstytucyjna* warto by jeszcze raz krytycznie przeczytać, czy przypadkiem nie kryją się w nich niedopowiedzenia, które należałoby dookreślić. Chodzi o poglądy polityczne Juliusza Słowackiego. Autorka podkreśla, że poeta sam siebie nazywał „Republikaninem z Ducha”, w innym miejscu że „konsekwentnie opowiadał się po stronie monarchii” (s. 161), która jako monarchia konstytucyjna – według Doktorantki – stanowiła „zdaniem Słowackiego idealną formę rządu” (s. 163), natomiast na stronie 165: „Możliwość wprowadzenia w odrodzonej Polsce monarchii konstytucyjnej została przez poetę porównana do powrotu złotego wieku Saturna oraz rządów Sancho Pansy na wyspie Baratarii” (s. 165). Doktorantka podaje wiele bardzo dobrych przykładów nieufności Słowackiego wobec konstytucjonalizmu. Poeta widział przyszły ustrój zbudowany na demokracji, ale do sarmatyzmu miał stosunek krytyczny. Czy można spróbować precyzyjnie dookreślić te kwestie ideowe i polityczne w odniesieniu do Słowackiego?

W części siódmej zatytułowanej *Europejskie tradycje prawne* Autorka omawia stosunek poety do brytyjskiej kultury prawnej (analiza *Marii Stuart*), odnosi się do krytyki rosyjskiego absolutyzmu oraz wartościowania przez poetę dziedzictwa antycznej kultury prawnej. Rozważania na ten temat również zostały oparte na pogłębionej interpretacji tekstów literackich oraz na lekturach czytanych wówczas Słowackiego. Jest to kolejny rozdział potwierdzający kompetencje i erudycję romantycznego poety.

W dalszej partii dysertacji (część VIII) Doktorantkę interesują „literackie konkretyzacje procesu sądowego”. Autorka podejmuje się analizy utworów Juliusza Słowackiego takich jak: *Hugo*, *Kordian*, *Balladyna*, *Beatryks Cenci*, *Sen srebrny Salomei*, *Samuel Zborowski*. Sporadycznie pojawiają się powtórzenia pewnych wniosków

analitycznych z wcześniejszych partii pracy, ale być może ze względu na problemowy układ rozprawy trudno było ich uniknąć, o czym wspominałam. Na podkreślenie zasługuje precyzyjna analiza dramatu sądowego, tzn. *Beatryks Cenci* – poprowadzona w sposób ciekawy i spójny, całościowy pod względem tematycznym. Jest to kolejny przykład, że obrona w pracy perspektywa interpretacji jest naukowo cenna. Jeśli chodzi o *Beatryks Cenci* zastanowiłaby się, czy rzeczywiście bohaterkę można nazwać „wielką romantyczną immoralistką” (s. 221), zwłaszcza w świetle przywoływanych przez Doktorantkę cytatów, które pełnią funkcję uzasadnień. Kolejne zdanie w rozprawie każe spojrzeć na *Beatryks Cenci* jako na bohaterkę o silnym moralnym kręgosłupie. Autorka pisze: „Sumienie nie pozwalało jej fałszywie opłakiwać ojca [...]. Choć popełniła morderstwo, jej postać była kojarzona ze sprawiedliwością i cnotą” (s. 221). Czy w innym miejscu: „Atrybut wagi oraz nadnaturalne opanowanie w sytuacji krytycznej upodabniają bohaterkę do rzymskiej bogini sprawiedliwości [...]” (s. 222). A zatem immoralistką – w świetle powyższych słów Autorki – *Beatryks Cenci* nie była.

Jak bardzo w twórczości Słowackiego metafizyka przenika postępowania prawne odsłaniają podrozdziały poświęcone analizom *Snu srebrnego Salomei* oraz *Samuela Zborowskiego*. Metafizyczna perspektywa – co należy podkreślić – była charakterystyczna już dla dramatów wcześniejszych, takich jak: *Kordian* czy *Balladyna*, dlatego podjęty w rozprawie problem ujawnia ewolucyjny charakter twórczości poety. Genezyjskość i mistyczność stanowią punkt dojścia, zwieńczenie owej ewolucji poglądów i estetyki poety. Perspektywa szersza postrzegania prawa wydaje się charakterystyczna nie tylko dla Słowackiego, ale ogólnie – dla romantyzmu jako formacji kulturowej.

Katarzyna Westermarck pisze:

Sąd, rozumiany jako punkt oparcia dla bohaterów i urzeczywistnienia sprawiedliwości, okazuje się jednak niekiedy mrzonką. Sceny ze *Snu srebrnego Salomei* na przykład obnażają niewydolność systemu prawnego, ukazują niewystarczalność procesu jako narzędzia mającego badać i orzekać o skomplikowanej kondycji moralnej człowieka. Posługując się motywem sądu, Słowacki okazał się więc równocześnie kontestatorem jego wartości. Odkrył w postępowaniu procesowym ogromny potencjał dramatyczny i teatralny, ale też „uwięził” w nim bohaterów, wystawiając ich na działanie bezdusznych przepisów i procedur (s. 251).

O ile w pełni zgadzam się z pierwszą częścią wypowiedzi, o tyle polemizowałabym z częścią drugą. Dojrzałe i ciekawe jest sformułowanie w powyższym cytacie, bo przecież właśnie o „skomplikowaną kondycję moralną człowieka” w twórczości Juliusza Słowackiego chodzi. Bohaterowie romantyczni nie są jednak chyba „uwięzieni” w bezdusznych przepisach

i procedurach, gdyż w świetle swego rodzaju antropologii Juliusza Słowackiego (zarówno przedgenezyjskiej jak również genezyjskiej) jest w człowieku duchowa potęga, kondycja moralna, która przywraca światu równowagę niezależnie od biegu ziemskich spraw i wyroków ludzkich sądów. W odniesieniu do myśli poety człowiek, czyniąc zło, ulegając jego potężnej sile, dochodzi jednak do świadomości, że łamie zasady rządzące światem, dlatego wydaje na siebie wyrok. Dzięki temu przywrócona jest światu równowaga moralna i duchowa. Źródłem sprawiedliwości nie są jednak normy prawne czy religijne, ale dusza człowieka (wewnętrzne jestestwo).

Ostatnia część pracy (IX) dotyczy myśli genezyjskiej, a konkretnie stosunku prawa naturalnego (tak koncepcję genezyjską określa Doktorantka) wobec zagadnień politycznych. Zdaję sobie sprawę, jak złożone pod względem filozofii prawa są kwestie tego rodzaju. Potraktowanie filozofii genezyjskiej jako prawa naturalnego wydaje mi się dość odważne. Warto chyba także rozważyć, czy rzeczywiście „Słowacki zbliżał się do sposobu myślenia o prawie prezentowanym przez Henryka Rzewuskiego w traktacie *Uwagi o dawnej Polsce*” (s. 261). Zrezygnowałabym z tej myśli.

Rozprawa Pani Katarzyny Westermarck potwierdza, że romantyzm ponad prawem sformułowanym w kodeksach (prawem zmieniającym się i zdeterminowanym przez wydarzenia historyczne i polityczne) stawiał prawo moralne i aksjologię wyrastającą przede wszystkim z rozwoju etycznego i duchowego człowieka. Autorka formułuje następujący wniosek w odniesieniu do Juliusza Słowackiego:

[...] powtarzającym się w utworach poety zjawiskiem była niechęć wobec traktowania prawa w sposób wyłącznie literalny – czyli jako tekstu ustawowego, oderwanego od moralności. Nie dziwi więc, że jednym z podstawowych kryteriów myślenia Słowackiego o prawie było rozróżnienie między prawem naturalnym i stanowionym (s. 69).

Literacka archeologia prawna przynosi ważne naukowo wnioski, uzupełnia konteksty interpretacyjne o bardzo interesujące nawiązania, pozwala formułować wnioski odnoszące się do całej formacji kulturowej, za jaką uznać należy romantyzm, w szczegółowym ujęciu romantyzm polski. Doktorantka opanowała warsztat historyka literatury, potwierdziła rangę wiedzy historycznej i kulturowej o epoce. Rozprawa jest głęboko zakorzeniona w badaniach nad romantyzmem i twórczością Juliusza Słowackiego, odślania dociekliwość Pani Katarzyny Westermarck, dociekliwość, która graniczy z pasją. Autorka z szacunkiem odnosi się do tradycji badawczej, z precyzją odślania sens dzieł literackich, wysuwa własne propozycje badawcze. Próbuje objąć całą twórczość poety, co wydaje się zamierzeniem odważnym i

naukowo udanym. Praca ma wysoką wartość naukową, powinna zostać opublikowana w postaci książki.

Dysertacja pt. *Prawo i kultura prawna w twórczości Juliusza Słowackiego* spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuje o dopuszczenie mgr Katarzyny Westermark do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Warszawa, 19 czerwca 2018 roku

Handwritten signature in black ink, reading "Ewa Szwedko-Panfil". The signature is written in a cursive, flowing style.